

# STABAT MATER

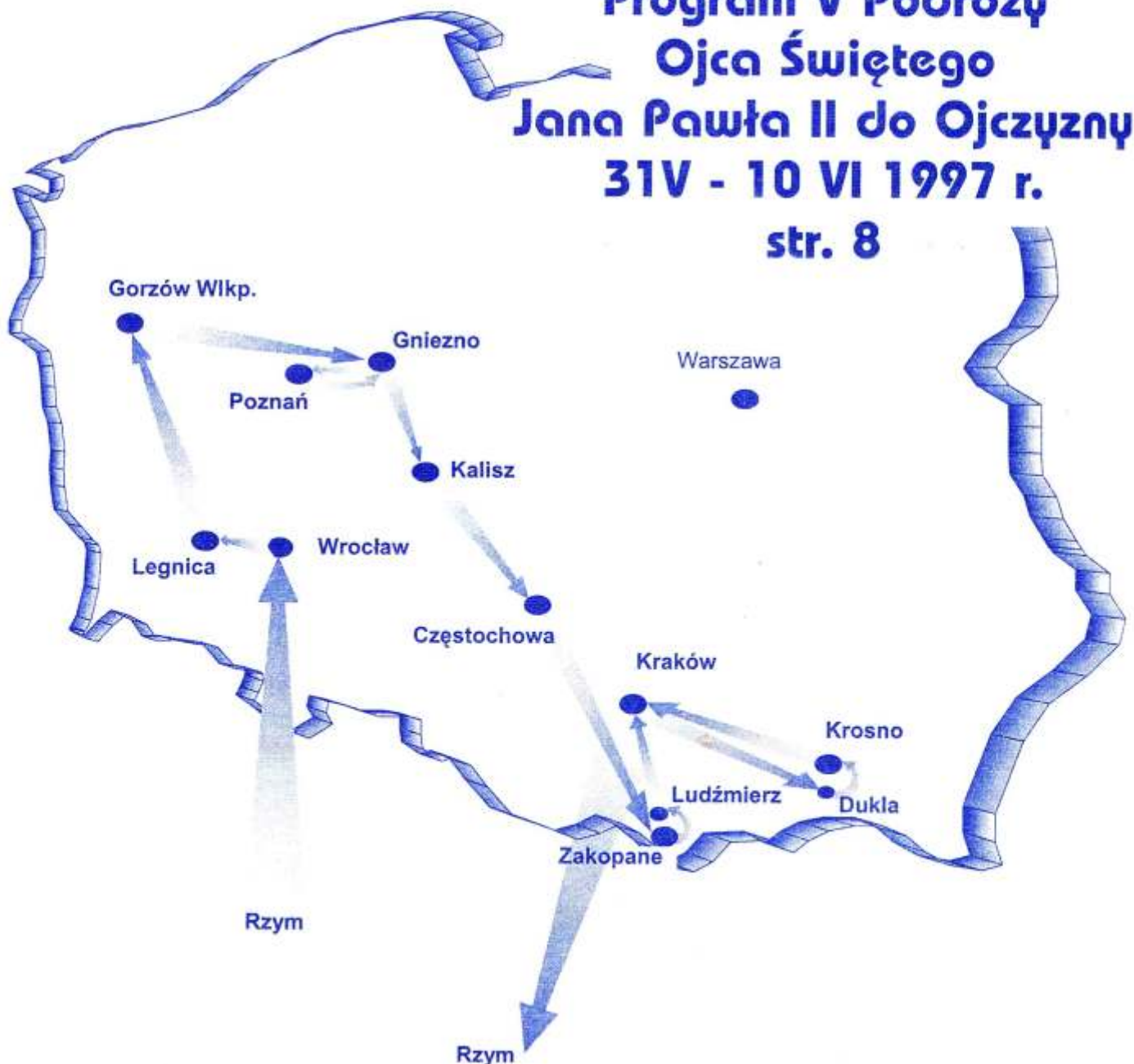
## GAZETKA PARAFIALNA

Parafia Matki Bożej Bolesnej  
Nowy Sącz - Zawada

**MAJ - maj - MAJ**

Program V Podróży  
Ojca Świętego  
Jana Pawła II do Ojczyzny  
31V - 10 VI 1997 r.

str. 8





# Najpiękniejszy miesiąc maj

## Miesiąc >>maj<<

W tym miesiącu wszystko odradza się w nowe życie, tak też i serca nasze obumarłe, nową ku Maryi odżywają miłością. W miesiącu maju kapliczki przydrożne, zostają umajone najpiękniejszym kwieciami przez dźwiatwę, od których w blasku zachodzącego słońca płyną ku niebu donośne słowa Litanii Loretańskiej.

Nabożeństwo majowe ku chwale Maryi, odpowiada potrzebom serca ludzkiego. W tym czasie tajemniczy łańcuch wiąże miliony serc w jedno ogniwo - w jedno uczucie do swej Matki, Maryi. Ta miłość porywa serce starca, porywa serce młodzieńca, porywa serca wielu, aby wyśpiewać najlepiej i najczulej Matce, Królowej wszystkich świętych, tę radosną pieśń uwielbienia „Chwalcie z nami Panią świata”.

Maryja Panią świata!

O Niej pamiętają łąki umajone, góry, doliny zielone, cieniste gaiki, źródła i kręte strumyki.

Wiem, że wszystko to co igra z morza falami i w powietrzu buja skrzydłami wyśpiewuje wspólny hymn uwielbienia.

Czy pośród tej rzeszy, która usilnie kieruje uwielbienie Maryi odnalazłeś siebie?

Tak, wszyscy jesteśmy zagonieni, odczuwamy nieustanny brak czasu. Ciągłe odkładamy, a może jutro znajdę chwile czasu? Tak, to prawda, ale spójrzmy na wymiar wieczności. Tam widać moją i Twoją małość, wobec wielkości i potęgi Boga.

Ilu już było przed nami, którzy ten sam pogląd wyrażali? Tak, to prawda, ale również jest prawdą, że ten „maj” dla

wielu jest ostatnim.

Każdy z nas ma wyznaczony ten ostatni „maj”. Skoro miesiąc „maj”, złożmy swoją ufność Tej, której imię obiegło cały świat.

Imię Jej zna mieszkaniec puszczy afrykańskiej, znają mieszkańcy odwiecznych lasów Ameryki jak i brzegów Gangesu, to imię Maryja - najpotężniejsza Królowa.

Wielka potęga, chwała i majestat Maryi oto cała nadzieja nasza. Zycząc tą nadzieją, w zaciszu naszego serca bije wielka niepojęta radość. W splocie tych niepojętych słów jedno jest pewne „Ta Matka Święta o każdym pamięta”.

Tak, opieka Maryi we dnie i w nocy. Któż pojmie, że Jej serce zawsze przy nas czuwające. Jej opieka nawet tam, gdzie wiara ostygła, gdzie obojętność i zepsucie serca.

Czy ta wielkość i miłość, potęga i miłosierdzie, nieskończone zasługi i przymioty Najświętszej Maryi Panny nie zasługują z naszej strony na wdzięczność?

Tak jest, kochała nas Maryja żyjąc tu na ziemi, kocha nas Maryja będąc dziś w niebie. Trwajmy i sami w tym uwielbieniu i własnym przykładem starajmy się innych zachęcić, a otrzymamy od Maryi łaskę za ten i za każdy kolejny maj naszego życia.

W końcu Twoje i moje siły ustaną, nie będą zdobić przydrożnych kapliczek, kwiaty złożone zwiędną, ale kwiaty naszych zasług złożone przed obliczem Maryi nigdy nie zwiędną. Ona nie zapomni, chociaż my zapomnimy.

Da nam miłość za miłość, wierność za wierność i łaskę wytrwania w dobrym aż do ostatniego drgnienia serca. W tej ostatniej godzinie przybędzie, Maryja nigdy nie zawiedzie.

Inż. Stanisław Bębenek

Stefania Suchowa

## Nabożeństwo majowe

Na rozstaju polnych dróg - Bogurodzica.  
W ramionach - maleńki Bóg.  
Uśmiech na licach.

Do kamiennej figury  
przyszły wiejskie dzieci...  
Wiał ciepły wiatr polem.  
Przyszły, ukłękły półkolem...  
Trzymały pęki bzuwe

białe, różowe, liliowe...  
Wznosiły oczy w górę,  
śpiewały cichym chórem:  
„Zdrowaś Maryjo, Bogu Rodzico,  
błagamy Ciebie, Święta Dziewico,  
niech łaska Twoja zawsze nam sprzyja.  
Módl się za nami, Święta Maryjo!”  
Słońce się zniża, różowo świeci,  
wiatr ustał, ścisły szepty brzożowe.  
Teraz już tylko śpiewają dzieci  
pieśni pradawne, słowa wiekowe...

Na rozstaju dróg słucha - Bogurodzica.  
W ramionach - maleńki Bóg.  
Dobroć na licach...

**W Parafii przy kościele M. B. Bolesnej od 1996 r. są prowadzone poważne i konieczne prace inwestycyjne w trosce o piękniejszy wygląd świątyni oraz odnowienie malowania, konserwacji i uzupełnienia polichromii w głównej nawie zgodnie z dokumentacją świątyni, która jest Domem Bożym.**

### Co zrobiono przy kościele w 1996 r.

1. Konserwacja, czyszczenie i strojenie organów mechanicznych - koszt tych prac wyniósł w całości ..... (6.500,00 zł.)
2. Przeniesienie dmuchawy do organów ze strychu do pomieszczenia przy organach z troską dla dobra technicznego organów, nowy wirnik

dmuchawy - koszt tych prac wyniósł ..... (1.000,00 zł.)

1. Malowanie ścian górnej części w głównej nawie świątyni, od stropu do gzymsu, ocieplenie wszystkich okien w górze ..... (1.500,00 zł.)

### Co zrobiono przy kościele w 1997 r.

1. Malowanie bocznych naw łącznie z oknami, konserwacja wystroju stolarki i bocznych ołtarzy - kosztowało to wszystko ..... (2.000, 00 zł.)
2. Wstawiono nowe kraty do okien w zakrystii i w sali katechetycznej przy kościele, nie licząc robocizny ..... (2.000,00 zł.)
3. Opłata dokumentacji uzupełnienia nowej polichromii w głównej nawie po jednej i drugiej stronie ..... (1.800,00 zł.)



**GŁOS MA****STOWARZYSZENIE RODZIN KATOLICKICH**

Podajemy Apel i List jaki Polska Federacja Stowarzyszenia Rodzin Katolickich wydała do rodziców i do władz.

**Apel Polskiej Federacji  
Stowarzyszenia Rodzin Katolickich do  
rodziców katolickich w Polsce**

Polska Federacja Rodzin Katolickich zwraca się z apelem do wszystkich rodziców katolickich o pełną mobilizację wychowawczą, szczególnie w aspekcie wychowania do miłości i odpowiedzialności. W świetle nauczania Kościoła katolickiego (Karta Praw Rodzin Stolicy Apostolskiej oraz dokumenty Papieskiej Rady ds. Rodziny - Ludzka płciowość, prawda i znaczenie; Wskazania dla wychowania w rodzinie) - wychowanie jest nie tylko podstawowym prawem, ale i obowiązkiem rodziców. Żadne prawo stanowione nie może pozbawiać rodziców roli pierwszych i głównych wychowawców.

Dlatego podejmując trud wychowania dzieci w rodzinie, musimy jednocześnie protestować przeciw przymusowi uczestnictwa naszych dzieci w planowanych od września tego roku zajęciach tzw. „wychowania seksualnego”.

Indoktrynacja dzieci, która jest w jawnej szczególności ze światopoglądem rodziców, narusza wszelkie uznane normy międzynarodowe, takie jak Powszechna Deklaracja Praw Człowieka i inne.

Prezes Polskiej Federacji  
Stowarzyszeń Rodzin Katolickich  
dr n. med. Kazimierz Kapera

Jasna Góra, 16 marca 1997 r.

4. Koszta związane z malowaniem w głównej nawie jednej strony ściany łącznie z prezbiterium, oraz konserwacja oświetlenia w głównej nawie i w prezbiterium - wydano razem ..... (2.500,00 zł.)

5. Zaliczka wypłacona P. Chromemu, rzeźbiarzowi za wykonanie rzeźb do głównej nawy - wypłacono ..... (2.000,00 zł.)

6. Koszta związane z zakupieniem farb i innych rzeczy potrzebnych do malowania i konserwacji ..... (800,00 zł.)

**Co zrobiono przy budynku plebani i budynku gospodarczym.**

1. Malowanie i konserwacja rynien przy budynku plebani, łącznie z zakupieniem potrzebnego materiału i utrzymanie robotników z firmy.

**List otwarty Polskiej Federacji  
Stowarzyszeń Rodzin Katolickich do władz  
Rzeczypospolitej Polskiej**

Jesteśmy świadkami bezprecedensowego w historii Polski ataku na rodzinę. Parlament zakwestionował prawo rodziców do dzieci. Bezkarne panoszy się w mediach pornografia, przemoc, gwałt. Wmawia się polskiemu społeczeństwu, że ogromna rzesza polskich rodzin jest patologiczna, że to rodzina jest powodem wzrastającej agresji wśród młodzieży. Próbuje się zakwestionować autorytet rodziców oraz wszystkich innych instytucji wychowawczych i porządkowych, planując powołanie rzecznika praw dziecka. Nagłaśnia się pozorne problemy, nie rozwiązując kwestii społecznych, takich jak: wzrastające ubóstwo rodzin, bezrobocie, brak mieszkań.

Jeżeli rządzący układ polityczny nie jest w stanie stworzyć polityki prorodzinnej, to oczekujemy przynajmniej poszanowania praw rodziny i zaprzestania jej destabilizacji.

W imieniu Rady Prezesów  
Polskiej Federacji  
Stowarzyszeń Rodzin Katolickich  
dr n. med. Kazimierz Kapera

Jasna Góra, 16 czerwca 1997 r.

Pracowników tej firmy opłacał nasz Sponsor P. Inż. Tadeusz Papugiewicz - wydano ..... (1.200,00 zł.)

2. Koszta związane przy wybudowaniu i wystroju pomieszczenia, jako sali na zebrania w budynku gospodarczym ..... (400,00 zł.)

3. Specjalne ofiary w tym czasie złożyły - 49 rodzin, ..... (21.700,00 zł.)

korzystano też z ofiar składanych na tacę w czasie Mszy św.

1. Wydano na te wszystkie inwestycje ..... (21.700,00zł.)

2. Posiadamy dług w wysokości ..... (9.480,00 zł.)

Prosimy o udział we wszystkich kosztach koniecznie Parafian z całej Parafii w trosce o Dom Boży, który jest mieszkaniem Boga w Eucharystii.



*Kto może zostać świętym?*

*Świętym może zostać każdy, który tego szczerze pragnie. Bóg wszystkich wiernych wzywa do świętości i każdemu udziela swej łaski. Esencją świętości jest codzienne realizowanie Bożej woli poprzez praktykowanie cnót - a zwłaszcza wiary, nadziei i miłości - aż do stopnia, który określić można mianem heroizmu.*

*Każdy z nas z łatwością dostrzeżę nieustanną pogoni za zdobyczami tego świata. W tej pogoni może Ty, a może ja przeszliśmy obojętnie obok tego, który liczył na wsparcie ...  
Może przykład tych, którzy z miłości do Boga bez wątpienia służyli ludziom będzie wezwaniem dla nas? A oto postać:*

**ŚWIĘTY WOJCIECH**

Święty Wojciech urodził się w zamożnej rodzinie około roku 956 w Libicach na terenie Czech, u ujścia Cydliny do Łaby, jako przedostatni z siedmiu synów. Do stanu duchownego został św. Wojciech przeznaczony słubem rodziców, kiedy zapadł na ciężką chorobę. Mając 16 lat został oddany pod opiekę św. Adalberta, gdzie w tamtejszej szkole katedralnej kształcił się przez 10 lat.

Ujęty postawą św. Adalberta przybrał sobie jego imię i pod tym właśnie imieniem jest znany w całym świecie, w hagiografii katolickiej. Mając 25 lat otrzymał święcenia diakonatu, a następnie kapłańskie, zaś w styczniu 982 roku przyjął sakrę biskupią i osiadł w Pradze.

Św. Wojciech wbrew powszechnie przyjętemu zwyczajowi nie objął diecezji w paradzie, manifestacyjnie, ale bosko. Skromne swoje dobra biskupie przeznaczył na utrzymanie budynków i sprzętu kościelnego, na potrzeby własne i kleru katedralnego oraz na ubogich. Sam ich odwiedzał, wysłuchiwał ich skargi i dbał o ich potrzeby. Odwiedzał więźniów, z gorliwością wykupywał niewolników.

Pasterzowanie św. Wojciecha było bardzo trudne, w swej posłudze napotkał na jawne łamanie prawa zarówno wśród duchowieństwa, jak i wiernych. Ogarnięty beznadziej-nością opuścił niewdzięczną stolicę i udał się do Moguncji błagać swego zwierzchnika o poparcie u papieża by go zwolnił z jego obowiązków. Papież Jan XV nie dał wprawdzie zezwolenia, ale zgodził się, aby św. Wojciech pozostał na jakiś czas w Rzymie, zaś obowiązki biskupie w Pradze czasowo zostały powierzone jego wikariuszowi.

We Włoszech spotkał się ze św. Nilem, który poradził Wojciechowi, by wstąpił do benedyktynów w Rzymie, co też i uczynił. W Wielką Sobotę w roku 990 wraz ze swoim bratem przyrodnim, bł. Radzimą, złożył zakonną profesję. Będąc zakonikiem swoje obowiązki pełnił z wielką pokorą. Jednak św. Wojciechowi nie było dane zażywać w

opactwie błogiej ciszy. Bowiern zmarł jako biskup pomocniczy i Czesi zażądali u władz kościelnych, by św. Wojciech powrócił do Pragi. Tak więc po trzech i pół latach musiał powrócić. Wracając zabrał ze sobą kilkunastu benedyktynów i założył w Czechach, w Brzewniowie pod Pragą, nowy klasztor.

Przejąwszy obowiązki, cierpliwie i wytrwale wprowadzał konieczne reformy, lecz wszelkie poczynania zakończyły się klęską. Przy kościele św. Jerzego Werszowcowi siepacze zamordowali kobietę. Św. Wojciech rzucił na nich kłatwę, po czym ponownie opuścił Czechy i udał się do Rzymu.

W akcie zemsty, w dniu 28 września 995 roku Werszowcowie napadli na Libice, rodzinny gród św. Wojciecha, i spalili go doszczętnie.

Zamordowano czterech braci Świętego wraz z ich rodzinami. Ocalał jedynie najstarszy brat św. Wojciecha, Sobiebór, który w tym czasie był poza granicami Czech. W okresie trwających niepokojów czyniono usilne starania, by św. Wojciech powrócił do stolicy, lecz cesarz Otton III nie kwapił się do tego bynajmniej.

W czasie pobytu w Rzymie św. Wojciech udał się w pielgrzymkę odwiedzając groby św. Marcina w Tours, św. Benedykta we Fleury oraz św. Dionizego w Saint - Denis pod Paryżem. Czyniąc starania, za zezwoleniem cesarza i swojego metropolity jesienią 996 udał się do Polski.

Bolesław Chrobry przyjął św. Wojciecha bardzo życzliwie, ponieważ wiele słyszał na jego temat od brata Sobiebor, któremu udzielił schronienia. Po przybyciu do Polski wyraził chęć pracy wśród pogan, wtedy powstała myśl nawrócenia słowiańskich Wieletoń. Trwała jednak w tym czasie wojna. Wobec tego powstała myśl wyprawy misyjnej do Prus. Bolesław Chrobry dał św. Wojciechowi jako osłonę 30 wojów i w towarzystwie bł. Radzima i subdiakona Benedykta Bogusza, który znał język

pruski, wiosną 977 roku udał się Wisłą do Gdańska, gdzie przez kilka dni głosił Ewangelię Pomorzanom, a stamtąd wyruszył do ujścia dzisiejszej Pregoty.

Aby wyprawie misyjnej nie nadawać charakteru wyprawy wojennej, św. Wojciech oddalił rycerzy.

Poczynanie to okazało się zgubne, ponieważ niebawem tłum, dzikich Prusaków otoczył misjonarzy, zaczął im zlorzeczyc, a nawet doszło do ich pobicia.

Św. Wojciech widząc, że Prusacy ani słyszeć nie chcą o nowej nauce, postanowił zakończyć wśród nich misję i skierował się ku Polsce. Prusacy jednak szli za nimi. W okolicach Elbląga, dnia 23 kwietnia 997 roku w piątek o świcie uzbrojony tłum rzucił się na misjonarzy.

Wśród wrogich okrzyków związano ich, a pogański kapłan pierwszy zadał Wojciechowi śmiertelny cios, potem sześć włóczni przeszło jego ciało, odcięto głowę męczennika i wbito ją na żerdź. Święty miał wówczas zaledwie czterdzieści lat.

Chciwi lupu Prusacy wypuścili bł. Radzima i Benedykta z propozycją do króla polskiego oddania ciała św. Wojciecha za okup, co się tak też stało. Król sprowadził ciało do Trzemeszyna, a uroczyście do Gniezna.

Cesarz Otton III na wiadomość o męczeńskiej śmierci przyjaciela natychmiast zawiadomił o niej papieża z prośbą o kanonizację Męczennika. Po spisaniu pro-tokułu - „Żywot Świętego” papież Sylwester II w roku 999 uroczyście wpisał św. Wojciecha do katalogu świętych, a dzień 23 kwietnia wyznaczył jako coroczną pamiątkę jego męczeństwa.

**W tej nieustannej pogoni, może przykład męczeńskiej śmierci św. Wojciecha, który z miłości do Boga bez wątpienia służył ludziom będzie wezwaniem dla mnie i Ciebie ?**



## Dalszy ciąg „wspomnienia P. Mjr. Tadeusza Zielińskiego - Idzie Żołnierz Borem ..”

Po kilku dniach według ich informacji i pouczeń doszliśmy po raz pierwszy do stacji kolejowej. Była to mała chałupka, przypominająca szopę, lub prymitywny przystanek z desek. Od urzędnika na tej stacji nic nie mogliśmy dowiedzieć się. Nie mógł nam udzielić żadnej informacji, kiedy nadejdzie pociąg i w którym kierunku pojedzie. Trudno w to było uwierzyć, żeby nic nie wiedział. Należy przypuszczać, że wziął nas za zbiegów politycznych, dlatego bał się nam pomóc. Bał się ogóle z nami rozmawiać. Unikał nas po prostu w czasie czekania na pociąg.

My też mieliśmy trochę lęku i strachu, że może zawiodą żołnierzy NKWD- przyjdą po nas i będą nas wnikliwie badać, co my tu na stacji robimy. Zachowaliśmy więc czujność w oczekiwaniu na pociąg. Dopiero po kilku dniach nadejechał pociąg. Było parę wagonów, towarowych i parę osobowych, podobnych raczej do towarowych. Wsiadliśmy więc do tych wagonów, niby osobowych. Byli w tych wagonach różni ludzie, mieszkańcy stepów, bardzo biednie ubrani.

Kiedy pociąg ruszył ze stacji, nie byliśmy znowu pewni, w którym kierunku jedziemy, czy dojeżdżamy do Koflasu. W każdym razie byliśmy szczęśliwi, że

jedziemy, to było dla nas ważne i potrzebne po tych pieszych trudnych wędrówkach przez step. Nogi nasze były bardzo zmęczone popuchnięte, obolałe.

Po jakimś czasie zjawiała się w naszym wagonie konduktorka. Wyglądała bardzo groźnie, do tego była gruba. Zażądała od nas biletów.

Zaczęliśmy jej tłumaczyć, że jedziemy do wojska polskiego, że jesteśmy jeńcami wracamy z obozu, że nie mamy ani kopiejki przy sobie. Ona na to nasze tłumaczenie miała tylko jedną odpowiedź - nic mnie to nie obchodzi, nie ma biletu, musicie wysiadać. Jeżeli nie, zawoła strażników, zabiorą was do ciurmy - do więzienia. Zobowiązaliśmy się, że na następnej stacji wysiądziemy z pociągu. Taki był jej rozkaz. Ale na nasze szczęście, do następnej stacji jechaliśmy jeszcze kilka dni. Byliśmy bardzo zadowoleni. I znowu na tej stacji musieliśmy czekać. Tutaj nikt z urzędników kolejowych nie wiedział, kiedy nadejdzie pociąg i w którym kierunku pojedzie. Nawet ci Rosjanie, którzy pracowali na tej stacji, też nie wiedzieli. Robili wrażenie, że się nie orientują i nic nie wiedzą. Albo bali się z nami rozmawiać, jak wszyscy inni, z którymi spotykaliśmy się w czasie naszej podróży?

(dalszy ciąg nastąpi)

**Opracował Ks.J.Z.**



*Bp Zieliński: Nie lękajcie się nowych wyzwań apostolskich*

Niezwykle interesująca dyskusja o sytuacji Kościoła w Polsce dziś, towarzyszyła spotkaniom autorskim z bp Józefem Zielińskim, organizowanym podczas targów przez krakowski Instytut Wydawniczy „Znak” i Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej „Biblos”.

Swoją najnowszą książkę „Ziarno samotności”, wydaną przez „Znak”, bp Zieliński określił jako odpowiedź na zagubienie wielu osób i środowisk katolickich, jakie stało się ich udziałem w Polsce epoki demokracji. Zdaniem autora tania komercja oferowana przez media w Europie Środkowowschodniej spotyka się z mentalnością „homo - sovieticus”, postrzegającego świat w kategoriach czarno - białych i pełnego agresji. Ta przedziwna mentalność, zdaniem bp Zielińskiego, przenika też niestety do wielu środowisk katolickich. „Dlaczego - pytał retorycznie biskup - łatwiej nam jest prowadzić dialog z braćmi odłączonymi, niż z członkami tej samej wspólnoty eklezjalnej, którzy świat widzą nieco inaczej, czytają inny tygodnik bądź słuchają innej katolickiej rozgłośni radiowej?”

W homilii na zakończenie drugiego dnia targów biskup wzywał do głębokiego przemyślenia postawy, jaką ukazuje Jezus Zmartwychwstały, który nie tryumfuje nad swoimi dawnymi prześladowcami, nie olśniewa tłumów swoją mocą, lecz w pokorze objawia niezwykłą prawdę o zmartwychwstaniu płaczącym kobietom czy uczniom zgromadzonym na modlitwie. „Nie tęsknijmy za olśniewającym chrześcijaństwem, bo takiego nie chciał nasz Mistrz!” - zaznaczył.

mp (KAI)



# A TO POLSKA WŁAŚNIE ...

Jest dzień 3 maja 1791 r. Warszawa. Wszyscy mówią o konstytucji, która zapewnia wolność, bezpieczeństwo Ojczyźnie. To właśnie w tym dniu miały być prowadzone zmiany ustrojowo-polityczne.

Niezależnie od tego, jak król Stanisław August Poniatowski rządził krajem, przeprowadzenie reform nie bardzo się udawało. Powód? Społeczeństwo nie popierało zmian; była to szlachta i magnateria. Oczywiście ani mieszczaństwo, ani chłopcy nie mieli nic do powiedzenia. Byli pomijani jak gdyby nie należeli do społeczeństwa.

Jednak znalazł się ktoś, kto opowiadał się za poprawieniem sytuacji chłopów i mieszczan, co przyczyniłoby się również do wzmocnienia pozycji w kraju. Byli to Andrzej Zamojski, Stanisław Staszic, Hugo Kołłątaj, Ignacy Potocki.

To właśnie uchwalona 3 maja 1791 r. konstytucja będąca uwieńczeniem prac Sejmu 4 - letniego miała uratować Rzeczpospolitą przed dalszym osłabieniem.

Na Konstytucję 3 Maja złożyło się 11 artykułów. W oparciu o nią Polska miała się stać monarchią konstytucyjną - Tron królewski miał być dziedziczny co wykluczało wolne elekcje.

Zachowany został ustrój stanowy, ale mieszczaństwo uzyskało już pewne prawa a chłopów brała Konstytucja „pod opiekę prawa i rządu krajowego”.

Najważniejszym organem władzy stawał się Sejm złożony z Izby Poselskiej i Izby Senatorskiej. Organem władzy wykonawczej miała być Straż Praw.

Była to pierwsza w Europie a druga na świecie Konstytucja. Osiągnięcie bardzo wielkie.

Ale szkoda że nie wykorzystane przez Polaków.

Jest dzień 2 kwietnia 1997 r. Warszawa. Zgromadzenie Narodowe przyjęło Konstytucję. Wszyscy zastanawiają się jak to Konstytucja, czy gwarantuje poszanowanie podstawowych wartości etycznych, zakorzenionych w naszej kulturze narodowej i ogólnoludzkiej. Są w tej Konstytucji zapisy dobre, które można przyjąć, ale są także zapisy bardzo słabe a nawet niebezpieczne, które należałoby zmienić.

Odniesienie do podstawowych wartości w pierwszej kolejności powinno być wyrażone w preambule czyli w uroczystym wstępie do Konstytucji. Zastrzeżenie budzi w niej zapis

głoszący podział obywateli na „wierzących w Boga” (...) i „nie podzielających tej wiary” ( podział przypominający okres komunizmu), a następnie definicja Boga jako „będącego źródłem prawdy, sprawiedliwości, dobra, i piękna” - brak pojęcia Boga jako źródła „miłości”.

Formuła odpowiedzialności została wpisana w kontekst odpowiedzialni przed Bogiem lub przed własnym sumieniem” tak jakby wierzący byli odpowiedzialni przed Bogiem - zaś niewierzący przed własnym sumieniem.

Konstytucja składa się aż z 237 artykułów.

Brak w nich nadrzędności prawa naturalnego nad prawem stanowionym. Jeżeli Państwo nie godzi się na prawo naturalne to znaczy, że przywłaszcza sobie dysponowanie naszym prawem do życia, do rodziny, do prawdy, wolności i wiary. A to prowadzi do totalitaryzmu. Brak szczególnej ochrony rodziny, nie mówi się jednoznacznie o władzy rodzicielskiej. Zagrożona jest suwerenność państwa. Zastanówmy się, czy taka Konstytucja nam odpowiada.

Tak czy nie w referendum.

## Kronika Parafialna:

### Przed Wizytacją Duszpasterską - Kanoniczną.

W dniach 14VI i 15 VI 1997 w naszej Parafii będziemy przeżywać duże wydarzenie całej wspólnoty parafialnej. Wcześniej przed przyjazdem Ks. Biskupa Władysława Bobowskiego będą przeprowadzone przez Ks. Wizytatorów sprawy katechetyczne w Szkołach Podstawowych, sprawy kancelaryjne, działalność poszczególnych grup duszpasterskich, sfery gospodarczej. Ale nade wszystko duchowe zaangażowanie każdego parafianina w trosce o dobro Parafii. Stąd winniśmy wykazać gotowość naszej wewnętrznej odnowy, przemiany naszych postaw. Właśnie ta wizytacja Ks. Biskupa

będzie dla nas wszystkich doskonała do tego sposobnością.

Co robimy, pomyślimy, by zgłębić prawdy naszej wiary, by mocno stać we wierze?

1. Czy często zaglądamy i czytamy Pismo św., które jest najważniejszym źródłem pogłębienia prawd Bożych?

2. Czy często spotykamy się z Jezusem, obecnym w Eucharystii. Pozostał z nami w tym celu, aby jasno ukazać nam drogę w ziemskim pielgrzymowaniu na spotkanie z Bogiem w Niebie.

3. Czy korzystasz z Miłosierdzia Bożego, które tak bardzo potrzebne jest słabemu

człowiekowi, często zniewolonemu grzechem i różnymi słabościami natury ludzkiej? Pan Jezus w swoim Orędziu powiedział: „Chcę wam ukazać, jaka broń obczwładnia szatana najbardziej i najmocniej. Pozwólmy Jezusowi ogarnąć się Jego Miłością... Wciąż czekam, jak żebrak z moim nieprzebranym, niezniszczalnym bogactwem, które przychodzę ofiarować Wam”.

*c. d. na następnej stronie*



## Kronika Parafialna - c.d.

Jeżeli chcesz ubogacać się i wzrastać w świętości, postanów sobie, by włączyć się w to nabożeństwo nocnego czuwania w dużym stopniu pomoże osłabić w tobie zło i wypracować piękno twojego człowieczeństwa i chrześcijaństwa.

1. innym środkiem poprawy życia i dokonania przemiany wewnętrznej jest modlitwa Różańca św., przynależność do „Róży żywego Różańca Niewiast i Mężczyzn. Bowiem modlitwa Różańca św., to skuteczna broń do walki z grzechem, ze wszelkim złem - uczył św. Maksymiliana Kolbe.

2. Jeśli masz dobry głos i dobrą wolę, możesz wzmocnić swoją osobą nasz chór parafialny. A w ten sposób przyczynisz się do umocnienia chwały Bożej poprzez liturgie Eucharystii i innych nabożeństw. A sam Będziesz miał wiele radości i zadowolenia.

3. Rozwijając się w naszej Parafii różne grupy duszpasterskie jak: Stowarzyszenie Rodzin Katolickich, Stowarzyszenie Przyjaciół Seminarium Duchownego w Tarnowie, Stowarzyszenie duchowej adopcji poczętego życia w łonie matki, któremu

zagroza zniszczenie tego życia, oraz inne grupy parafialne, które angażują się do każdej Akcji Katolickiej, pomyśl w trosce o dobro duchowe swoje i bliźniego i włącz się do takich grup parafialnych, powiększyć ich liczebność, by rozwijało się w naszej wspólnocie parafialnej życie religijne przez naszą działalność zgodnie z naszymi możliwościami.

4. Innym źródłem naszego wzrastania w świętości, która jest potrzebna naszej nieśmiertelnej duszy, to różne nabożeństwa Maryjne, które są praktykowane w naszej Parafii jak: Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy każdego tygodnia w środy. Nowenna do Matki Bożej Pocieszenia w każdą pierwszą sobotę miesiąca, czy nabożeństwa Majowe i Październikowe i wiele innych. Warto zaufać i zawierzyć Matce Bożej, która jest dla nas najlepszą Matką, zawsze zatroskana w nasze zbawienie.

5. Korzystać z różnych pism i gazet katolickich a także i z naszej gazetki parafialnej „Sabat Mater...” by lepiej podbudować się pouczeniami i informacjami z prawdziwego źródła, jakim jest Chrystus i jego Kościół.

6. Wreszcie trzeba dowartościować w swoim życiu i w swojej rodzinie modlitwę indywidualną i zbiorową - rodzinną - bo bez modlitwy ciężko będzie się uświęcać i zbawić. Jeżeli zaczniesz się człowiek ubogacać łaską Bożą to wtedy będzie przemieniał swoje zewnętrzne i duchowe i poprzez dawania świadectwa prawdziwego chrześcijaństwa będzie przemieniał swój własny świat i swoich bliźnich. Pan Jezus powiedział w „Orędziu” - ...Jedna jedyna dusza, która z miłości do Mnie i do bliźniego kładzie się na ołtarzu ofiarnym, pomnaża stokrotnie chwałę Mojego Ojca i radość Mojej Matki. Mój święty Kościół jeszcze nigdy nie potrzebował tylu bezinteresownych ofiar, jak teraz. Waszym serdecznym aktem strzelistym niech będzie: „Przyjdź Duchu Święty i przygotuj serca na poznanie płomiennej Miłości Obu Najświętszych Serc”. A wie starajmy się przez nasze czuwanie wielbiąc Niebo czystym sercem, modlitwą, pracą i nauką budować Królestwo Niebieskie, które jest w nas.

B.Kozik

## Program wizytacji Ks. Biskupa

I. Sobota, 14. 06. - Ks. Biskup przyjeżdża do parafii prywatnie o godz. 9.00, żeby zwizytować kancelarię parafialną i bibliotekę. Następnie uda się z wizytą do szkoły nr 16 na spotkanie z Nauczycielami. Po tym spotkaniu uda się do Kaplicy w Jamnicy na spotkanie z wiernymi z Jamnicy - modlitwy przed obrazem M.B. Częstochowskiej - Patronki tej Kaplicy. Po tych modlitwach Ks. Biskup uda się do Kaplicy w Porębie, gdzie odbędą się modlitwy przed obrazem Św. Jana Chrzciciela - Patrona tej Kaplicy - Słowo Boże. Te spotkania Ks. Biskup kończy o godz. 13.00 -

Od godz. 15.00 - nastąpi spotkanie z ministrantami, lektorami i scholą.

O godz. 15.30 - spotkanie grup oazowych - młodszych i starszych.

O godz. 17.00 - Uroczyste powitanie Ks. Biskupa przez całą Parafię przed głównym

wejściem do Kościoła. Uroczystość udzielenia Sakramentu Bierzmowania młodzieży z klas „smych - Eucharystia - wspólna Komunia św. Modlitwy za Naszych zmarłych.

Po kolacji o godz. 19.30 - spotkanie z chórem parafialnym. Z Rodzinami Stowarzyszenia Rodzin Katolickich, Caritas, Biblioteka i Poradnia Rodzinna.

O godz. 20.00 - spotkanie na Ochronce z Siostrami i o godz. 20.30 spotkanie z Księżmi na plebani.

I. Niedziela - 15. 06. -

Godz. 6.30 - Prymaria - odprawia Ks. Biskup Mszę św. - przychodzi wszyscy rodzice na spotkanie z Ks. Biskupem

7.00 - Spotkanie z członkami Rady Duszpasterskiej, oraz z członkami Oddziału Sem. Duchownego w Tarnowie.

9.00 - Msza św. - przychodzi cała

młodzież ucząca się, pracująca i młodzież z kl. „7 i 8”, na spotkanie z Ks. Biskupem.

11.00 - Msza św. i przychodzi młodzież szkolna od klas 1 do 4, a także dzieci z przedszkola i klasy „0” razem ze swoimi matkami.

12.0 - Msza św. - Kazanie Ks. Biskupa, pożegnanie Ks. Biskupa przez delegację parafii i Ks. Proboszcza.

14.1 - Obrzęd przyjęcia nowych kandydatów na lektorów z całego Dekanatu Nowy Sącz - Południe.

Prosimy wszystkich Parafian, aby koniecznie przestrzegać program wizytacji Ks. Biskupa i okazać dużo dobrej woli, aby wziąć udział we wszystkich spotkaniach tak w Sobotę jak i w Niedzielę.





Ojciec św. Jan Paweł II osobiście podjął decyzję, że 46 Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny odbędzie się we Wrocławiu w dniach 25 maja do 1 czerwca 1997 r. Ojcu św. bardzo zależało na tym aby tegoroczny Kongres odbył się w tej części Europy, która przeżyła czas prześladowań i męczeństwa. Zależało Mu też, by to miejsce było w Polsce w kraju, w którym narodziła się i z którego wyszła idea wolności, która zainspirowała i wyzwoliła inne narody. Stąd też hasło kongresu brzmi „Eucharystia i Wolność”. Jezus Chrystus obecny w Eucharystii pozostaje ostatecznie najlepszym wyzwolicielem i gwarantem wolności od grzechu. Jest on zarazem najszczerzym źródłem prawdziwej wolności człowieka, narodów, kontynentów, świata. Ojciec Święty obecny będzie na Kongresie we Wrocławiu podczas Statio Orbi.

W okresie poprzedzającym Kongres i spotkanie z Ojcem Świętym trzeba się nam odpowiednio przygotować - tak indywidualnie jak i wspólnotowo. Można to czynić w parafii przez uczestnictwo w różnych nabożeństwach, godzinach adoracyjnych Najświętszego Sakramentu, pielgrzymkach modlitewnych. Ochoczo więc odpowiadamy na zaproszenia kapłanów, by przygotować się do tych wyjątkowych przeżyć. Oto program V Pielgrzymki Ojca Świętego Jana Pawła II na terenie Polski Południowej.

#### Czwartek - 5 czerwca 1997 - ZAKOPANE

W tym dniu Ojciec Święty nie będzie miał żadnych wystąpień publicznych.

#### Piątek - 6 czerwca 1997 - ZAKOPANE

godz. 9.10 - nawiedzenie Kościoła Świętego Krzyża  
godz. 10.00 msza św. (Wielka Krokwia)

#### Sobota - 7 czerwca 1997

ZAKOPANE - LUDŹMIERZ - KRAKÓW

## *Polska czeka na Ojca św.*

„ Pocalunek złożony na ziemi polskiej ma jednak dla mnie sens szczególny. Jest to jakby pocalunek złożony na rękach matki albowiem Ojczyzna jest naszą matką ziemską

*Ojciec św. Jan Paweł II*

godz. 9.00 - msza św. i konsekracja kościoła Niepokalanego Serca Maryi ( Sanktuarium Matki Bożej Fatimskiej na Krzeptówkach

godz. 12.00 - nawiedzenie Kościoła Świętej Rodziny w obecności dzieci pierwszokomunijnych

godz. 17.00 - przyjazd do Sanktuarium Maryjnego w Ludźmierzu

godz. 17.15 - Różaniec

godz. 19.00 - przylot do Krakowa

godz. 19.20 - nawiedzenie sanktuarium Miłosierdzia Bożego i modlitwa przy grobie bł. siostry Faustyny

#### Niedziela - 8 czerwca 1997 - KRAKÓW

godz. 9.00 - spotkanie z Premierem Rządu RP ( rezydencja arcybiskupa)

godz. 10.30 - Msza św. i Anioł Pański ( Błonie Krakowskie)

godz. 17.40 - uroczystość 600lecia Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego (kościół św. Anny)

#### Poniedziałek - 9 czerwca 1997

##### KRAKÓW - DUKLA

godz. 8.00 - Msza św. w kaplicy św. Leonarda (Katedra Wawelska)

godz. 10.00 - nawiedzenie grobu rodziców ( Cmentarz Rakowicki)

godz. 10.45 - wizyta i poświęcenie nowej polikliniki kardiochirurgicznej w Krakowie

godz. 11.45 - nawiedzenie kościoła bł. Królowej Jadwigi

godz. 17.30 - przyjazd do Dukli

godz. 18.10 - modlitwa przy grobie bł. Jana z Dukli

#### Wtorek - 10 czerwca 1997

##### DUKLA - KROSNO - KRAKÓW - RZYM

godz. 9.00 - przyjazd do Krosna

godz. 9.30 - Msza św. kanonizacyjna bł. Jan z Dukli

godz. 12.45 - wizyta i poświęcenie kościoła św. Piotra i św. Jana z Dukli

godz. 17.30 - powrót do Krakowa. Ceremonia pożegnalna.

### **Gazetka Parafii Matki Bożej Bolesnej w Nowym Sączu - Zawada**

**Redaguje zespół pod redakcją  
Ks. Prałata Jana Zielińskiego**

Redakcja zamieszcza artykuły w brzmieniu autorskim.  
Redakcja techniczna - J.G.